

ZMIENŃ SWOJE ŻYCIE. ZMIENŃ SWÓJ ŚWIAT.

activated

OPUSZCZONE BUDKI TELEFONICZNE

Nie pozostawaj w tyle

Skarby na pustyni

Nie jesteś sam

Radosne spotkanie

Witamy na drugiej
stronie



KILKA SŁÓW OD REDAKCJI NABYTY SMAK

Każdego roku, 31'szego grudnia, miliony ludzi z najlepszymi intencjami na świecie robią postanowienia, by zmienić coś w sobie w nadchodzącym roku. Jeśli byłeś jednym z nich i nadal jesteś na dobrej drodze do wprowadzenia zmian, gratulacje! Niestety, badania pokazują, że większość ludzi rezygnuje z postanowień już w lutym lub marcu.

Dlaczego tak jest, możesz się zastanawiać. Istnieje pozornie nieskończona ilość artykułów psychologów, guru samopomocy, trenerów i innych osób, które sugerują, że porzucone cele zostały zmienione przez rzeczywiste wydarzenia, że były nierealistyczne od samego początku lub że brakowało odpowiedzialności.

To wszystko są prawdopodobne możliwości, ale myślę, że często jest tak, że po prostu jesteśmy zadowoleni ze status quo. Życie jakim żyjemy jest 31'szego grudnia może być dość wygodne albo jesteśmy do tego przyzwyczajeni, w przeciwieństwie do zmian, które rozważamy. Jak napisał dramaturg Arnold Bennett: "Każdej zmianie, nawet tej na lepsze, zawsze towarzyszą słabości i niewygody".

Większość naszego życia spędzamy na auto-

pilocie i chociaż pragnienie rutyny jest całkowicie naturalne i normalne, to jednak poza strefami komfortu można odkryć wiele. "Mamy tendencję do tworzenia bałaganu i pozostawiania w stagnacji, kiedy robimy te same stare rzeczy" - mówi life coach Julie Coraccio. "Kiedy zaczynamy widzieć rzeczy inaczej i rozglądać się wokół siebie, otwieramy się na nowe możliwości i nowe szanse".

Jednym z miejsc, które zawsze jest pewnym źródłem zachęty do rozwoju, jest Słowo Boże. Biblia ma wiele do powiedzenia na temat dobroci zmian i Bożej obecności z nami na każdym kroku. Na przykład tutaj możesz poczuć, że Bóg jest podekscytowany, kiedy opisuje zmiany, których dokonuje: "Tworzę coś nowego. Oto jest! Czy widzisz to? Wytoczyłem drogi na pustyniach, strumienie na spragnionych ziemiach." (Księga Izajasz 43:19).

Niezależnie od zmian i wyborów, przed którymi stoisz w swoim życiu, pamiętaj, że Bóg cię kocha. Stworzył cię w swojej nieskończonej miłości i działa w twoim życiu dla twojego dobra, a jeśli spojrzysz na Jego Słowo, On da ci wskazówki w niepewnych chwilach.



Wieczorem 9 grudnia 1914 roku wybuch podpalił duże laboratorium naukowe w West Orange w stanie New Jersey. Zniszczonych zostało co najmniej dziesięć budynków, a także wieloletnie badania i rozwój. Same straty materialne oszacowano na 7 milionów dolarów (183 miliony dolarów w dzisiejszych dolarach). "Oto wszystkie nasze błędy" - powiedział założyciel i dyrektor generalny laboratorium, patrząc na ogień.

"Chociaż mam 67 lat" - powiedział reporterowi *New York Times*, który był na miejscu zdarzenia - "jutro zacznę wszystko od nowa". W porannej gazecie ukazała się informacja, że wszystkie 7000 pracowników laboratorium ma natychmiast stawić się do pracy. Mniejsza katastrofa zdemoralizowałaby każdego, ale lata prób i błędów sprawiły, że Thomas Edison zaczął postrzegać katastrofy jako szanse.

Większość sytuacji, z którymi mamy do czynienia, nie jest tak katastrofalna, ale ma dwie wspólne cechy z piekłem Edisona. Po pierwsze, niezależnie od ich natury, stawiają

nas przed wyborem: Jak zareagujemy na zmianę okoliczności? Po drugie, w zależności od tego, jak zareagujemy, zmiany te nieuchronnie zmieniają *nas* na lepsze lub gorsze.

Po pierwsze, pozytywne myślenie i determinacja są potężnymi siłami, które mogą pomóc w przezwyciężeniu trudnych okoliczności, ale kiedy dodatkowo skorzystamy z pomocy naszego wszechmocnego Boga, nasze szanse na pozytywny wynik rosną wykładniczo. "Albowiem oczy Pana obiegają całą ziemię, by wspierać tych, którzy mają wobec Niego serce szczerze." (2 Księga Kronik 16:9)

Z drugiej strony, jeśli poprosimy Boga, aby wykorzystał każde wyzwanie, które napotkamy, aby uczynić nas lepszymi ludźmi, to On to zrobi. W rzeczywistości "Uczyni mnie lepszym" jest jedną z Jego ulubionych modlitw, na którą odpowiada.

KEITH PHILLIPS BYŁ REDAKTOREM NACZELNYM *ACTIVATED* PRZEZ 14 LAT, OD 1999 DO 2013 ROKU. OBECNIE WRAZ Z ŻONĄ CARYN PRACUJE Z BEZDOMNYMI W USA.

NAUKA BYCIA MISTRZEM ZMIANY

MARIA FONTAINE

Kiedy stajemy w obliczu zmian, często możemy poczuć i zobaczyć, jak Bóg porusza się i działa w naszym życiu, ponieważ zmiany są odczuwalne w powietrzu wokół nas! Kiedy to On wskazuje nam nowy kierunek, jest to dobra zmiana, dobra wiadomość, nawet jeśli wiąże się z nowymi wyzwaniem, ponieważ oznacza postęp, ruch do przodu i nowe horyzonty. Kiedy On prosi nas, byśmy zaczęli nad czymś pracować lub ruszyli w określonym kierunku w naszych myślach i wysiłkach, możemy bez wątplenia wiedzieć, że to będzie to, czego potrzebujemy i dokąd musimy iść.

Zmiana to zabawna rzecz. Z jednej strony jest wspaniała, gdyż zmiany pomagają nam osiągnąć nasze cele. Z drugiej strony, kiedy wprowadzasz zmiany, naturalne jest, że czujesz się trochę nieswojo, a nawet bardzo nieswojo i niestabilnie, ponieważ musisz nauczyć się nowych rzeczy lub nabyć nowych umiejętności. Zmiana może wywołać u Ciebie poczucie niepewności, braku orientacji lub braku bezpieczeństwa.

Słyszałeś powiedzenie: "Nie dostaje się czegoś za darmo" i tak często jest w przypadku zmian, które nas czekają. Możemy chcieć zmiany, ponieważ zależy nam na efekcie końcowym, ale często chcielibyśmy móc przyspieszyć część, w której przechodzimy przez sam

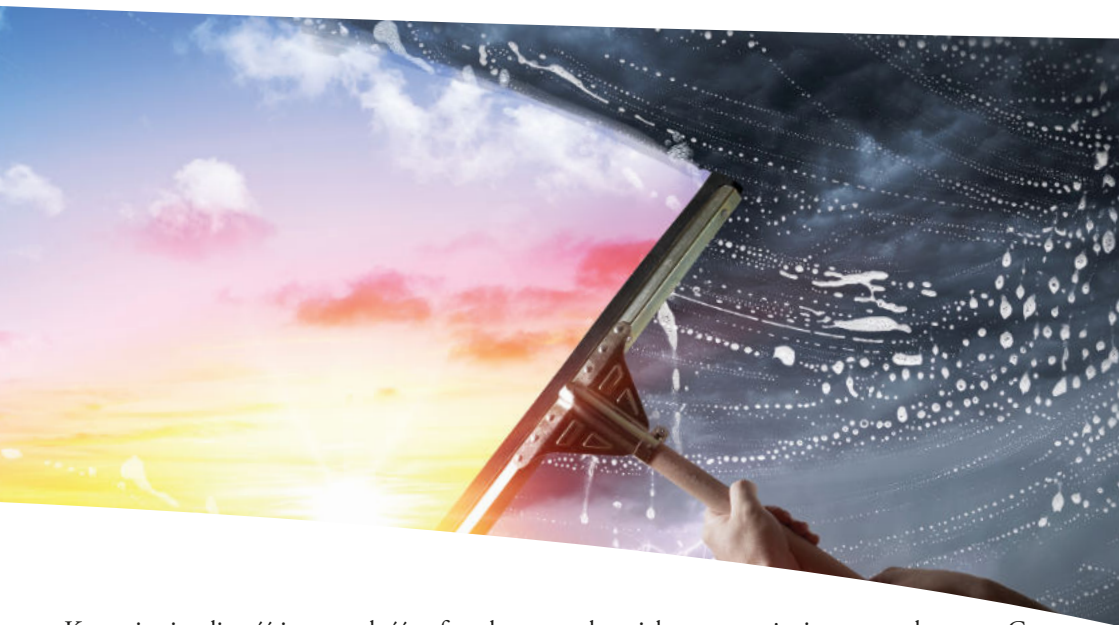
proces zmiany, fazy przejściowe i dostosowawcze, i przeskoczyć do stabilnego, owocnego efektu końcowego. Byłoby to z pewnością miłe, ale nie jest realistyczne.

Musimy patrzeć na proces przechodzenia przez zmiany jako na część nagrody, ponieważ to właśnie ten proces pomaga nam wzmocnić naszą wiarę, zbudować nasz charakter i spowodować wzrost w naszym życiu. Słowo Boże mówi nam o zaletach przechodzenia przez czas prób i wyzwań oraz o tym, jak cenne jest to doświadczenie.

Odkrycie, że Bóg chce, abyśmy się zmienili i robili rzeczy inaczej, jest czymś pozytywnym. On nie prosi nas o zmiany tylko po to, byśmy się doskonalili. Prosi nas o zmiany, ponieważ wie, jaka jest Jego wola i plan dla każdego z nas i jak możemy najlepiej go wypełnić.

Nawet jeśli słuchanie o zmianach sprawia, że czujesz się niepewnie - co jest bardzo naturalne - możesz zaufać Jezusowi i Jego niezawodnym obietnicom, że zawsze będzie z tobą i nigdy cię nie zostawi ani nie opuści, niezależnie od tego, co cię czeka. Możesz też zapytać Go o wszelkie nadchodzące zmiany i o wszystko, co sprawia, że czujesz się niepewnie. On ma odpowiedzi!

Zmiany zazwyczaj kosztują w postaci chwilowej niepewności lub poczucia niepokoju.



Kosztują cierpliwość i wytrwałość w fazach przejściowych, ale możemy ufać, że we wszystkich zmianach, które Bóg wprowadza w naszym życiu, będziemy zadowoleni z końcowych rezultatów. On troszczy się o każdy aspekt naszego życia i wprowadzi zmiany, które będą współdziałać dla naszego dobra i uczynią nasze życie lepszym.

Wskazówki dotyczące wprowadzania zmian

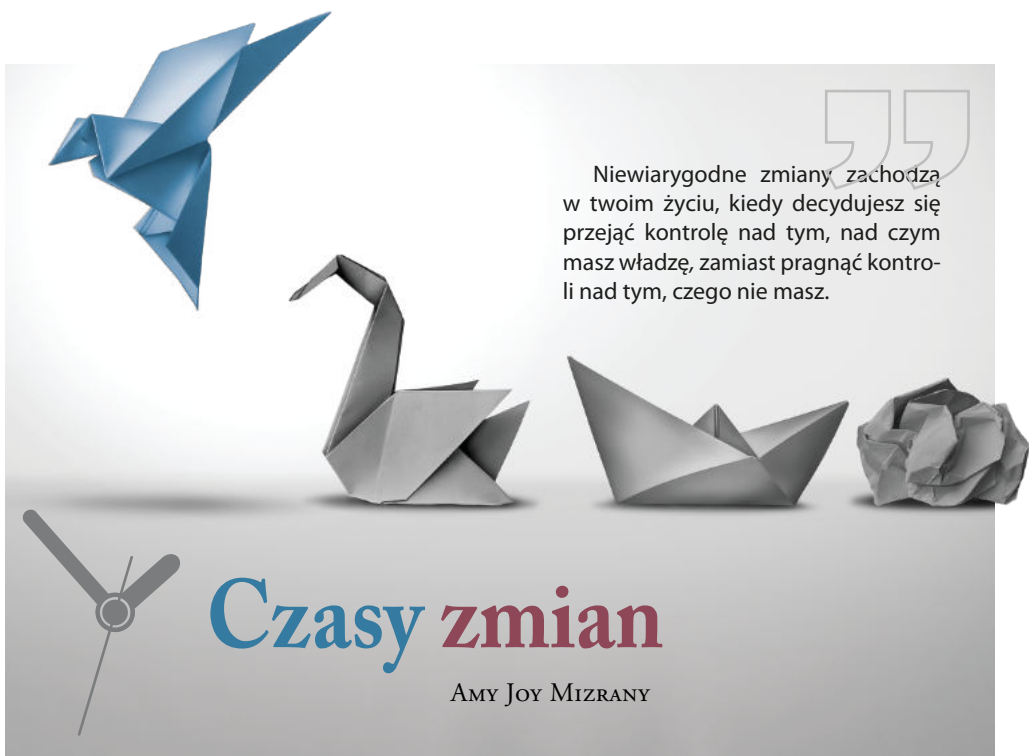
Wskazówka dotycząca ogarnięcia zmian polega na tym, żeby nie próbować się zbyt szybko "przygotowywać" ani nie wyobrażać sobie scenariuszy "co by było, gdyby", żeby próbować wszystko przewidzieć z wyprzedzeniem. Wszyscy tak czasem robimy i to naturalne, że chcemy się przygotować na każdą ewentualność. Ale faktem jest, że Bóg daje nam łaskę, gdy nadchodzi czas, gdy wprowadzana jest zmiana. Dlatego najlepszą rzeczą, jaką możemy zrobić w czasie oczekiwania, jest pokładanie w Nim zaufania, umacnianie naszej wiary i staranie się, by się tym nie martwić.

Niektóre zmiany mogą wymagać sporo czasu, aby w pełni zaistnieć. W tym czasie może to być testem naszej cierpliwości - ponieważ większość z nas chce widzieć postępy i rezultaty już teraz! Tak już jest z nami, ludźmi. Bóg ma jednak swoje powody, dla których pozwala,

aby wiele rzeczy w życiu wymagało czasu. Czas ten pomaga nam wzrastać poprzez zmiany, lepiej rozumieć Jego naturę i plan dla naszego życia oraz sposób, w jaki On działa, a także być bardziej wszechstronnym w naszym doświadczeniu i życiu. Uczy nas wiary i zaufania. Uczy nas wytrwałości. Uczy nas cierpliwości. Jak uczy klasyczny werset: "Niech cierpliwość dokonana swego doskonałego dzieła, abyście byli doskonali i cali, niczego wam nie brakuje." (List św. Jakuba 1:4).

A kiedy czekasz na zmiany, które nadchodzą, jest wiele rzeczy, w które możesz zaangażować swoje serce, umysł i wysiłki już teraz, dzisiaj, aby utorować drogę temu, co Bóg wprowadzi w twoim życiu jutro lub w przyszłości. Jeśli przyjmiesz zmiany, które już zaszły, wzmocni to ciebie dzisiaj i przygotowuje cię w sercu, umyśle i duchu do przyjęcia zmian, które dopiero nadejdą.

Jako chrześcijanie nie mamy się czym martwić i mamy nadzieję na wszystko, jeśli chodzi o przyszłość, niezależnie od tego, jakie wyzwania i próby może ona przynieść. Bóg ma nad nami kontrolę i możemy opierać się na prawdzie, że każda zmiana, którą On wprowadza w nasze życie, będzie ostatecznie działać dla naszego dobra i dla dobra innych, których powołał do kochania i docierania z Jego miłością.



Jednym z największych wyzwań współczesnego świata jest *tempo* zmian, które wpływają na nasze życie. W nieustannie wirującym cyklu, trendy rodzą się i umierają szybciej niż kiedykolwiek, ludzie *followują* i *odfollowują* dziesiątki osób w ciągu roku, a gwiazda lub piosenkarz, którzy są popularni w jednym miesiącu, zostaną zapomniani w następnym.

Nie trzeba dodawać, że jest to coś, z czym zmagają się wiele osób, w tym ja. Zmiany są często potrzebne i dobre, ale nie wszystkie rzeczy zmieniają się na lepsze. A rozróżnienie, co jest krokiem do przodu, a co do tyłu, nie zawsze jest oczywiste w czasie rzeczywistym.

Jednym z sekretów jest posiadanie fundamentów. Kiedy masz coś pewnego, czego możesz się trzymać, łatwiej jest ci zapomnieć o rzeczach, które nie mają znaczenia. Mając Boga jako punkt odniesienia, łatwiej jest śledzić rzeczy, których nie powinieneś nigdy zmieniać, takie jak uczciwość, dobroć i prawość, oraz te, które mogą ulec zmianie, takie jak miejsce zamieszkania, miejsce pracy czy to, w jaki

sposób przyczyniasz się do zmiany swojej społeczności.

Bóg może również udzielać wskazówek dotyczących rzeczy, które się zmieniają, np. do jakiego kościoła powinieneś uczęszczać, do jakiej szkoły posłać dziecko lub jaką karierę zawodową wybrać. Obiecał, że będzie nas prowadził, kiedy Mu zaufamy i powierzymy Mu nasze drogi. (Księga Przysłów 3:5-6). Jeśli będziesz Go szukać i słuchać Jego cichego, małego głosu, będziesz mógł być spokojny o swoje wybory. Tak długo, jak będziesz wierny Słowu Bożemu i pozostaniesz z Nim w kontakcie, On pomoże ci zobaczyć i rozemnać, jakie zmiany będą krokiem wwyż i spowodują postęp.

Bóg często działa w naszym życiu poprzez wydarzenia, które przełamują granice i wstrząsają. Nie bój się więc przyjmować zmian i odstępstw, które pojawiają się na twojej drodze, jeśli są one zgodne z Biblią i Jego Duchem. Rozkwitaj, rozwijaj się, wzrastaj. Idź do przodu. Z Jezusem, który jest ten sam dziś, wczoraj i na wieki. (List do Hebrajczyków 13:8).



JOYCE SUTIN

RADOSNE SPOTKANIE

Mój tata żartuje na temat śmierci bardziej niż ktokolwiek, kogo znam. Ma 94 lata i mówi, że nigdy nie marzył, że będzie żył tak długo, wyprzedzając moją mamę o 30 lat. Żartuje, że może Bóg o nim zapomniał. Najgorszą częścią wizyty u niego jest pożegnanie, bo nigdy nie ma gwarancji, że jeszcze go zobaczę. W przeciwieństwie do mnie, tata wydaje się być spokojny o swoją sytuację. Czasami czuję się jak zbieracz, który próbuje zatrzymać chwile spędzone z nim.

Nagle niedawno miałam sen, który zmienił moje spojrzenie. Myślałam o mojej relacji z tatą, gdy zasypiałam na kanapie w jego salonie i nagle znalazłam się po drugiej stronie życia. Rozpoznałam kilku moich bliskich, którzy już odeszli do nieba, siedzących w wypełnionym światłem pokoju i obserwujących przyjazdy. Co kilka minut szklana winda ruszała w górę, a ktoś z niej wysiadał i był witany uściskami i radosnym świętowaniem. Zrozumiałam, że czekają na ludzi, którzy odeszli z tego życia. Wszystkie łzy i smutek tutaj były zrównoważone radością tam.

Najbardziej niesamowitym aspektem tego snu było zobaczenie, jak moi bliscy czekali. To nie było takie niecierpliwe czy nerwowe czekanie, jakie mam w zwyczaju robić na lotniskach czy dworcach autobusowych. To było piękne,

spokojne oczekiwanie, w którym wiedziałam, że wszystko wydarzy się w doskonałym Bożym czasie. Zdałam sobie sprawę, że mój tata doświadcza tego samego rodzaju pokoju.

Od czasu tego snu inaczej patrzę na mojego starszego się ojca. Uważam za błogosławieństwo każdą rozmowę z nim lub spotkanie z nim, ale przestałam się martwić. Jego czas jest w rękach Boga i jego odejście nastąpi w Bożym czasie, z bliskimi po drugiej stronie, którzy powitają go w jego wiecznym domu. (Notatka od Joyce: Mój ojciec zmarł spokojnie w ramionach bliskiego przyjaciela niedługo po napisaniu tego artykułu).

Jezus przygotował dla każdego wierzącego miejsce w niebie. (Ewangelia wg św. Jana 14:3). Jeśli chcesz mieć pewność, że pójdziesz do nieba, gdzie spotkasz się z innymi wierzącymi, którzy odeszli wcześniej i czekają na ciebie, wszystko, co musisz zrobić, to przyjąć Jezusa jako swojego Zbawiciela, po prostu modląc się:

Drogi Jezu, dziękuję Ci, że oddałeś swoje życie za mnie, abym mógł żyć wiecznie w niebie. Proszę, wejdź do mojego serca. Proszę Cię, abyś przebaczył mi złe rzeczy, które zrobiłem, nappełnił mnie Twoim Duchem Świętym i dał mi Twój dar życia wiecznego. Dziękuję Ci. Amen.

STARZENIE SIĘ I ZMIANY

GABRIEL GARCÍA V.



Często panuje błędne przekonanie, że im jesteśmy starsi, tym mniej jesteśmy plastyczni i skłonni do zmian. Przekonałem się, że często jest wręcz przeciwnie! Z wiekiem nasze ciała, umysły i dusze doświadczają niezliczonych zmian. W nasze życie wkracza tak wiele nowych czynników, że jesteśmy zmuszeni do zmiany dotychczasowych nawyków i przyjęcia nowych scenariuszy. Badania wykazały, że nawet starsi ludzie mogą wytwarzać nowe komórki mózgowie. (Amy Norton, "Older adults can still grow new brain cells", Healthday, 6 kwietnia 2018).

Dla osoby wierzącej jest to nie tylko możliwe, ale wręcz wykonalne. " Dlatego to nie pod-

dajemy się zwątpieniu, chociaż bowiem niszczeje nasz człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień.." (2 List do Koryntian 4:16). To, że nasze ciała się psują, nie oznacza, że Bóg z nami skończył!

W moim przypadku, w miarę jak się starzeję, musiałem wprowadzić kilka zmian w moim funkcjonowaniu. Na przykład, przyzwyczaiłem się do pewnych ćwiczeń fizycznych, ale zdałem sobie sprawę, że nie mogę już ich wykonywać, ponieważ wiek wiąże się ze stopniowym spadkiem wydolności fizycznej, a moje mięśnie, nerwy i kości nie są w stanie wytrzymać takiego obciążenia jak kiedyś. Nie jes-

tem w stanie utrzymać tak szybkiego tempa, jak kiedyś, a to oznacza, że muszę przejść do bardziej przyjaznych dla wieku czynności.

Do niedawna grałem w drużynie koszykarskiej. Chłopcy byli bardzo ugodowi i sprawiali, że czułem się mile widziany i że byłem atutem dla grupy. Wszystko było dobrze, dopóki nie zacząłem kuleć i bieganie po całym boisku stało się coraz bardziej - i zauważalnie - trudne. Podczas jednego meczu publiczność na trybunach nagrodziła mnie oklaskami, kiedy zostałem zastąpiony przez trenera. Doceniłem to wsparcie, ale prawdę mówiąc, było to dość upokarzające i zdałem sobie sprawę, że muszę się pogodzić z moim stanem. Po kilku badaniach okazało się, że potrzebuję wymiany stawu biodrowego, zanim będę mógł znowu grać w piłkę. W międzyczasie moim głównym treningiem stała się jazda na rowerze, która jest o wiele mniej obciążająca dla mojego biodra.

Biblia ma wiele do powiedzenia na temat zmian, ale nigdzie nie mówi, że są one zarezerwowane dla ludzi młodych lub w średnim wieku. Niezależnie od tego, czy rozpoczynamy wspinaczkę, czy też docieramy na szczyt wzgórza, musimy ciągle wzrastać, aby być blisko Boga i iść naprzód. Mimo że Bóg jest nazywany Starożytnym, (księga Daniela 7:13). Jego stworzenie doświadcza ciągłych zmian cyklicznych i pór życia - to radosna myśl dla nas, starszych ludzi.

Nie udaję, że jestem młody. Przyjąłem swój wiek i potraktowałem go jako okazję do uczenia się nowych rzeczy, przyjmowania nowych perspektyw, a także do radzenia sobie z moimi zmianami i wyzwaniem tak bardzo, jak to tylko możliwe. Pozostaję młody duchem, tak, ale przyznaję, że *nie jestem młody* ciałem - i mam nadzieję, że rozwinąłem się w ocenie i mądrości.

Oto kilka zmian, których doświadczyłem w ostatnich latach życia. Jeśli jesteś starszy, możesz spróbować sporządzić własną listę.

Nabrałem większej świadomości na temat zdrowia i dobrego samopoczucia. Razem z żoną zwracamy większą uwagę na nasze odżywianie, ćwiczenia, sen itp. i staram się pro-

wadzić zdrowsze, bardziej zrównoważone życie.

Bardziej cenię przyjaciół i rodzinę, bo zdaję sobie sprawę, że nie zawsze mogą być w pobliżu. Teraz staram się utrzymywać lepszy kontakt z bliskimi, angażować się pozytywnie w ich życie i być przy nich, gdy potrzebują pomocy.

Słowo Boże stało się dla mnie bardziej realne. Zagłębiam się w nie bardziej niż kiedykolwiek i regularnie odkrywam nowe prawdy lub stare.

Ponieważ mam mniej siły fizycznej, muszę zorganizować swoją pracę i dni, aby lepiej wykorzystać swój czas. Staram się być bardziej wydajny. Staram się prowadzić bieżącą listę rzeczy do zrobienia, ustawiam alarm na spotkania i zapisuję ważne szczegóły dotyczące pracy i transakcji biznesowych.

Jest wiele rzeczy, z których na pewno będziemy musieli zrezygnować na starość, ale z czegokolwiek zrezygnujemy, Bóg może nam pomóc zastąpić to czymś innym na ten okres życia.

Starość może być także czasem odkurzania starych, odłożonych na półkę marzeń i podejmowania wysiłku, by je spełnić. Jakie masz marzenie, które możesz teraz próbować zrealizować?

Pod wieloma względami moja wiara została wystawiona na większą próbę. Ale to mnie wzmocniło duchowo.

Nie chcę malować różowego obrazu starości, ponieważ jest w niej wiele nieodłącznych trudności, ale nawet one służą temu, by przybliżyć nas do Boga. Bóg rozpoczął w nas dobre dzieło i będzie je wykonywał aż do końca. (List do Filipian 1,6)

Apostoł Paweł wyraził to bardzo jasno, gdy powiedział: "Moi przyjaciele, nie czuję, że już doszedłem. Zapominam jednak o tym, co za mną, i walczę o to, co przede mną. Biegnę do celu, aby zdobyć nagrodę w postaci powołania do nieba". To jest nagroda, którą Bóg oferuje ze względu na to, co uczynił Chrystus Jezus." (List do Filipian 3:13-14)

Skarby na

STEVE HEARTS

Przez lata nauczyłem się, że chodzenie z Bogiem nie jest przewidywalne. Teren, który przemierzamy z Nim, może się zmieniać z dnia na dzień. On rzeczywiście prowadzi nas przez wiele "zielonych pastwisk", gdzie nie można wątpić w Jego obecność, a Jego błogosławieństwa spadają w obfitości, gdzie nie ma głodu i pragnienia, a nam niczego nie brakuje.

Są też pustynie i pustkowia, które sprawiają, że życie wydaje się jedną wielką suszą. Wydaje się, że wędrówka nie ma końca. Bezdroża i pustkowia ciągną się kilometrami. Upał słońca bezlitośnie bije w nas, a jego blask grozi tym, że osłepi nas obecność naszego Stwórcy i stałego towarzysza. *Czy warto to kontynuować?* pytamy samych siebie.

Doświadczyłem nagłej i gwałtownej zmiany z zielonego pastwiska na jałowe pustkowie. Jednak mimo nudy podróży mogę śmiało powiedzieć, że czas wędrówki po pustyni wzbogacił moje życie bardziej niż jakikolwiek inny okres.

Po doświadczeniu jednej z tych nagłych

zmian moją pierwszą reakcją było zastanowienie się: *Jak to się stało? Jakim cudem znalazłem się w takim stanie?* Jednak po rozmowie i przeczytaniu tekstów innych współtowarzyszy podróży na drodze wiary zrozumiałem, ku mojej uldze, że doświadczanie okresów duchowej suszy nie jest czymś niezwykłym.

Objawy tej suszy różnią się w zależności od osoby. W moim przypadku ogień i pasja, z jaką podchodziłem do pracy, znacznie osłabły. Było to częściowo spowodowane widocznym spadkiem postępów. Czuję się tak, jakbym pracował i trudził się, ale tak naprawdę nic nie osiągnął. Obecność Boga wydawała się odległa, a Jego głos cichy. Stawianie jednej stopy przed drugą było żmudnym obowiązkiem.

Próbując odciągnąć moje serce i umysł od użalania się nad sobą, któremu już prawie uległem, zacząłem myśleć o moim życiu i o wszystkich sposobach, w jakie Jezus cudownie mnie wspierał. Pomyślałem o wielu lekcjach, których nauczyłem się przez lata i które były dla mnie ratunkiem.

pustyni

Gdy to robiłem, przypomniałem sobie o mojej miłości do pisania, o czymś, co chciałem robić od lat, ale odkładałem na później. Bez zastanowienia zabrałem się do pracy. Im więcej pisałem, tym bardziej byłem spełniony. Pisanie okazało się zaskakująco terapeutyczne dla mojego życia duchowego. Odkryłem, że ponownie łączę się z Jezusem, gdy On inspirował mnie do pisania. Im więcej pisałem, tym bardziej zbliżałem się do Niego. Wiem, że gdyby nie moja podróż przez pustynię, która rzuciła mnie na kolana, nigdy nie odkryłbym na nowo, a tym bardziej nie realizowałbym powołania, które Pan dał mi jako pisarzowi. To powołanie naprawdę okazało się moim skarbem na pustyni.

Przypomina mi się Jan Chrzciciel, który również spędził trochę czasu na pustyni przed swoją misją przygotowania drogi na przyjście Mesjasza, Jezusa. (Ewangelia wg. św. Łukasza 1:80). Bez wątplenia czasami był zmęczony "wędrówką przez pustynię". Wyobraź sobie, że żyjesz na diecie złożonej z "szarańczy i dzikiego

miodu". (Ewangelia wg. św. Mareusza 3:4.). Jednak czas spędzony na pustyni był tym, co przygotowało go do wypełnienia powołania, które Bóg mu wyznaczył.

Chociaż nadal znajduję się na pustkowiu, idę dalej, pocieszając się tym, że nie jestem sam. Mój Stwórca i najlepszy Przyjaciel idzie ze mną i prowadzi mnie. Jestem bardzo zachęcony obietnicą: "Uczynię nawet drogę na pustyni i rzeki na pustyni". (Księga Izajasza 43:19)

Jeśli znajdziesz się na pustyni, nie trać ducha. Wytrwaj w wierze i odpoczywaj, wiedząc, że "człowiek, który idzie z Bogiem, zawsze dociera do celu". Co więcej, twoja pustynna wędrówka może doprowadzić cię do skarbów, których nie znalazłbyś gdzie indziej.

STEVE HEARTS JEST NIEWIDOMY OD URODZENIA. JEST PISARZEM, MUZYKIEM I CZŁONKIEM FAMILY INTERNATIONAL W AMERYCE PÓŁNOCNEJ.



WSTAĆ I IŚĆ DALEJ

PUNKTY DO PRZEMYŚLENIA

Jeśli czujesz, że popełniłeś błędy, źle skrzywiłeś, a nawet poniosłeś sromotną porażkę w tej czy innej sprawie, to jesteś w dobrym towarzystwie. Wielu bohaterów Bożych w Biblii również popełniało błędy, ale uczyli się na nich. Bóg przyszedł do nich, gdy siedzieli pośród nieudanych marzeń i zawiedzionych nadziei, i dał im nowy powód do życia. To właśnie może zrobić On, kiedy rezygnujemy z naszych własnych planów i projektów i decydujemy się spróbować Jego planów. On daje nam cele, aby pomóc nam wzrastać i podążać we właściwym kierunku, a potem pomaga nam je osiągnąć. Daj Mu szansę. Pozwól Mu dać ci dobroci, które ma dla ciebie. -Nana Williams

Ucz się z wczoraj, żyj dla dziś, miej nadzieję na jutro

-Albert Einstein (1879-1955)

Nigdy nie trać nadziei. Pewnego dnia zobaczysz, że wszystko w końcu się połączyło. To, o czym zawsze marzyłeś, w końcu się spełniło. Spojrzysz wstecz i będziesz się śmiał z tego, co minęło, i zapytasz siebie: Jak ja przez *to* wszystko przeszedłem?

Zrób jedną rzecz, o której myślisz, że nie możesz jej zrobić. Ponieś porażkę. Spróbuj jeszcze raz. Za drugim razem zrób to lepiej. Jedyni ludzie, którzy nigdy się nie przewracają, to ci, którzy nigdy nie wspinają się po wysokiej linie. To jest Twój moment. Wykorzystaj go

-Oprah Winfrey (ur. 1954)

Czy kiedykolwiek próbowałeś? Nie udało się? Nieważne. Spróbuj jeszcze raz. Ponów porażkę. Tym razem zrób to lepiej.

-Samuel Beckett (1906-1989)

Nie trać energii, próbując ukryć porażkę. Wyciągnij wnioski z niepowodzeń i przejdź do następnego wyzwania. Porażka jest w porządku. Jeśli nie ponosisz porażek, nie rozwijasz się.

-H. Stanley Judd

Nie jestem oceniany po tym, ile razy mi się nie uda, ale po tym, ile razy mi się uda, a to, ile razy mi się uda, jest wprost proporcjonalne do tego, ile razy uda mi się zawieść i nadal próbować.

-Tom Hopkins

Przeciwności losu przesuwają granicę akceptowanych osiągnięć. Dopóki człowiek nie nauczy się z doświadczenia, że może przetrwać przeciwności losu, niechętnie podejmuje wyzwania, by przekroczyć swoje granice. Porażka skłania człowieka do ponownego przemyślenia status quo.

-John C. Maxwell (ur. 1947)

Zaangażuj się w realizację marzenia. Nikt, kto próbuje zrobić coś wielkiego, ale mu się to nie udaje, nie jest całkowitą porażką. Dlaczego? Ponieważ zawsze może być pewien, że odniósł sukces w najważniejszej bitwie życia - pokonał strach przed próbą.

-Robert H. Schuller (1926-2015)



CZY JESTEŚ WSTRZĄŚNIĘTY ZMIANAMI W ŻYCIU?

ODPOWIEDZI NA TWOJE PYTANIA

Pytanie: *Wolę stabilność i rutynę od wielkich zmian i dramatów, ale te ostatnie wydają się nieuniknione. To jest niepokojące. Jak mogę nauczyć się radzić sobie ze zmieniającymi się okolicznościami, by nie wstrząsały one tak bardzo moim światem?*

Odpowiedź: Masz rację, zmiany są nieuniknione. W rzeczywistości życie to niekończąca się seria zwrotów akcji. Dorastanie trwa około 20 lat, a dorastanie do osoby, której pragnie Bóg, trwa całe życie. Pomaganie naszym dzieciom w okresie dorastania zmienia nas prawie tak samo, jak je. Kiedy najdroższe nam osoby przechodzą przez wstrząsy, dotyka to również nas. Relacje na każdym poziomie nieustannie się rozwijają. Wpływają na nas sprawy wielkiej wagi - gospodarka, polityka, środowisko. Nie możemy uniknąć zmian, ale możemy nauczyć się je wykorzystywać. Oto jak:

Zidentyfikuj problemy. Oddziel aspekty, na które masz wpływ, od tych, na które nie masz wpływu, i powierz wszystkie aspekty Bogu, który ostatecznie ma nad wszystkim kontrolę.

Zrozumieć problemy. Rozróżnij aspekty praktyczne od emocjonalnych i zajmij się każdym z nich odpowiednio. Razem mogą wydawać się przytłaczające, ale indywidualnie są zazwyczaj możliwe do opanowania.

Zachowaj otwarty umysł. To, co robiłeś lub sposób, w jaki to robiłeś, mogło do tej pory działać dość dobrze, ale mogą istnieć lepsze alternatywy.

Skorzystaj z pomocy Boga. Okoliczności mogą cię przytłoczyć, ale Boga nie da się przytłoczyć. "Są pewne rzeczy, których ludzie nie mogą zrobić, ale Bóg może" (Ewangelia wg. św. Mateusza 19:26). To jest właśnie *czynnik Boży*.

Pozostań pozytywny. Skup się na możliwościach, a nie na przeszkodach.

Znajdź i daj wsparcie. Jest prawdopodobne, że nie jesteś jedyną osobą zaangażowaną w sprawę. Komunikuj się i szukaj sposobów, by wszystko działało na korzyść wszystkich.

Bądź cierpliwy. Postęp jest często procesem trzyetapowym - jeden krok do tyłu i dwa do przodu.

Myśl długoterminowo. "Ten [Bóg], który rozpoczął w tobie dobre dzieło, dokończy je" (List do Filipian 1:6).

MODLITWA NA CZAS ZMIAN

Ojciec Niebieski, Twoje stworzenie zmienia się nieustannie - pory roku i cykle są w ciągłym ruchu. Pomóż mi tak płynąć, nie bać się porzucić wygodnych przyzwyczajzeń i rutyny, aby odkrywać nowe rzeczy. Zamiast zamykać się w bezpiecznym, znanym sobie miejscu, pomóż mi wyruszyć na nowe terytorium. Pomóż mi nie popaść w stagnację, ale rozwijać się i wzrastać. A przede wszystkim pomóż mi zmieniać się w sposób, w jaki Ty tego chcesz, abym mógł stać się tym, kim Ty wiesz, że mogę być.

CURTIS PETER VAN GORDER

OPUSZCZONE BUDKI TELEFONICZNE



Miasto, w którym kiedyś mieszkałem, jest usiane opuszczonymi publicznymi budkami telefonicznymi. Przeszarżałe i zaniedbane, stoją w milczeniu i puste, przypominając o swojej dawnej użyteczności, teraz po prostu zajmują miejsce na chodniku, bezużyteczne dla wszystkich, z wyjątkiem kilku pajaków, które zawsze chętnie puszczają swoje pajęczyny w odludnych kątach. Dwadzieścia czy trzydzieści lat temu te budki były ważnym środkiem komunikacji. Od dawna zastąpione przez telefony komórkowe, te relikty nie są już warte zachodu ani utrzymania, ani zburzenia.

Te stare budki telefoniczne budzą we mnie smutne skojarzenia. Przypominają mi o ludziach, którzy utknęli w przeszłości, bo nie potrafili lub nie chcieli dostosować się do nowych zmian. Każdy z nas może stać się takim osobnikiem. Jeśli skupimy się na przeszłości, a nie na teraźniejszości i przyszłości, stracimy kontakt z otaczającym nas światem i pozostaniemy w tyle. Świat ciągle się zmienia, a my musimy być gotowi, by zmieniać się wraz z nim, uczyć się nowych umiejętności i nieustannie dążyć do postępu. Dotyczy to zarówno

naszego życia fizycznego, jak i duchowego.

Ostatni rok był dla mnie pełen doświadczeń. Zmiany są często trudne, ale przekonałem się, że zazwyczaj wychodzą mi na dobre. Musiałem się przystosować do nowego miejsca i sytuacji, a przy okazji nabyłem kilka nowych umiejętności.

Wydaje się, że natura ludzka chce, aby rzeczy pozostawały statyczne, ale to, co robiliśmy wczoraj, często nie jest już najlepszym podejściem do dzisiejszych potrzeb. Niezależnie od tego, czy zmieniamy się z biegiem czasu, czy nie, to, co było najnowocześniejsze wczoraj, często nie spełnia już oczekiwań dzisiaj. Wystarczy spojrzeć na szybko zmieniający się świat komputerowych gadżetów, by przekonać się, o czym mówię. Ostatnio przeglądałem stare wydania popularnego magazynu o elektronice i nie mogłem się powstrzymać od śmiechu na widok produktów, które w swoich czasach były okrzyknięte "innovacyjnymi", ale teraz są już przestarzałe.

Jak mówi przysłowie: "Czas i przyływ nie czekają na nikogo". Dobrze robimy, że idziemy z duchem czasu.

LICZĘ DNI

MARIE ALVERO

Psalm 90 to piękna modlitwa Mojżesza, która zawiera werset: "Naucz nas liczyć dni nasze, abyśmy mieli mądre serce." (Księga Psalmów 90:12).

Myślę, że chodzi o to, że gdybyśmy mogli powiększyć obraz, zobaczyć początek i koniec, zwięzłość i skończoność życia, moglibyśmy lepiej zrozumieć, co jest naprawdę ważne.

W ciągu ostatnich kilku lat w moim małym świecie zaszło wiele zmian. Wiele z nich było takich, które mogliśmy przewidzieć, jak dorastanie naszych dzieci, wyprowadzka i rozpoczęcie dorosłego życia. Niektóre były nieoczekiwane, jak śmierć bliskich osób czy duże zmiany w karierze. W moim życiu zawsze zachodziło wiele zmian, a ja miałam szeroki margines na to, że rzeczy mogą się zmienić. Mieszkanie w nowym miejscu, robienie nowych rzeczy czy przebywanie z nowymi ludźmi to dla mnie codzienność. Ale przez większość czasu oczekiwałam, że *świat* zapewni mi w miarę bezpieczną platformę dla wszystkich moich osobistych zmian.

Ostatnie lata pokazały, że jest inaczej. Wszyscy dowiedzieliśmy się, że świat może się radykalnie zmienić. Uczucie całkowitego braku kontroli i niewiedzy, jakie są parametry, było dla mnie bardzo niepokojące. *Zbyt wiele może się zmienić! Zbyt wiele może zostać odebrane!* Moja dusza nie była spokojna. Czy nie było to coś, co odczuwało wielu z nas?

Świadomość, że nie mamy kontroli, może być bardzo niepokojąca. Wahałam się między strachem a paniką i w końcu zrozumiałam, że muszę zmienić swój sposób myślenia. Nie mogłam żyć w tym napięciu, a wtedy pojawiła się desperacja, by wiedzieć, na czym się skupić i jak widzieć rzeczy. Na początku nie modliłam się słowami Psalmu, ale moje wołanie było takie samo.

Nie jest to jedyny sekret radzenia sobie ze zmianami, ale jest to dla mnie klucz do tego, by umieć przeformułować rzeczy, które zmieniają się w moim życiu i w całym świecie. Perspektywa wieczności nadaje codzienności jasność.

POZDROWIENIA OD JEZUSA

KSIĘGA TWOJEGO ŻYCIA

Kiedy projektowałem księgę twojego życia, nie chciałem, żeby to było szyte dzieło w twardej oprawie. Zrobiłem ją bardziej jak segregator, z elementami, które można dodawać i wyjmować. Stworzyłem ją tak, abyś mógł swobodnie decydować o dodaniu dodatkowej strony lub rozdziału, albo całej nowej sekcji, jeśli to konieczne.

Jeśli trzymasz swoją książkę otwartą przede Mną i pozwalasz Mi przeglądać ją i wprowadzać poprawki, mogę pomóc ci przekształcić twoje życie, aby wypełnić Mój cel dla ciebie. Może ci się wydawać, że lubisz swoje strony takie, jakie są, że odpowiada ci układ i grubość segregatora, ale jeśli zaufasz Mi, że będę działał w twoim życiu, pomogę ci dokonać odpowiednich zmian.

Bądź elastyczny, bądź gotowy do rozszerzenia i dostosowania się do nowych okoliczności i czasu zmian, które wprowadzam do twojego życia, gotowy do wypełnienia potrzeby, zdolny do dostosowania się i chętny do wypróbowania nowych rzeczy lub metod. Miej wiarę i zaufaj Mi, że pomogę ci.

Uwielbiam przemieniać twoje życie "z chwały w chwałę" (2 List do Koryntian 3:18). Zaufaj, że z Moją pomocą możesz się uczyć i wzrastać tak, jak tego potrzebujesz w każdej dziedzinie. Nigdy nie przestaniesz się uczyć. Możesz się zmieniać i poszerzać swoje horyzonty w zależności od potrzeb. Możesz nadal być przekształcany, aby wzrastać w pełni Mojego odbicia, jeśli będziesz patrzył i słuchał instrukcji zawartych w Moim Słowie.

